

Lekcja wychowawcza. Jak wyciszyć dzieci na pół godziny?

Jak wyciszyć dzieci na pół godziny?

Tak się zastanawiam co robią rodzice gdy ich pociechy bawią się na całego? Jak reagują gdy dosłownie co dwie minuty wpada jedno dziecko z pytaniem? Drugie wbiega i informuje cię, że siostra jest głupia po czym wraca do swojego pokoju i zaczyna się kłótnia! Hałas, harmider, lecą iskry! Uważają się za duże a raz za małe "człowieki".

Niektórzy mówią dzieci z ADHD. Według mnie ADHD nie istnieje. To wymówka na nasze lenistwo i brak zainteresowania dzieckiem. Głowa ci puchnie, masz przyspieszony rytm serca a na usta ciśnie ci się bardzo brzydka wiązanka! Dzień jak co dzień!

Godzina ok 18:30. Jestem od godziny w domu. Nagle słysząc z pokoju obok:

-Ałaaaa! Tato! a Nela mnie ugryzła! krzyczy Lena!

- ... bo ona mówi, że jestem głupia!

- Dlaczego Lena mówisz do siostry, że jest głupia? Ona ma zaledwie trzy lata i nie zawsze rozumie co od niej chcesz.

- No bo ja jej mówię, że ma tego nie dotykać a ona na złość mi to rozwała!

- Nie prawda! samo się rozpadło! dodaje Amelia

- No tato i w dodatku kłamie!

Spokój dziewczyny! Powiedziałem stanowczo i wyszedłem.

Zorany jak koń po westernie usiadłem i powiedziałem do Darii chodź usiądź i się przytul.

Minęła może minuta! Wbiega Nela i mówi:

- Tato siku mi się chce!

- To idź do łazienki i usiądź na nocnik.

-Nie! ja chcę tutaj! i mi przynieś nocnik!

Wstałem, poszedłem, przyniosłem, załatwiłem wyniosłem, usiadłem!

- Tato! Powiedz Lenie by mi włączyła piosenki!

- Lena włącz jej piosenki na Youtube, proszę!

- Tato ale ja teraz oglądam!

- No proszę, ja chcę trochę spokoju, proszę Lena.

Udało się, wróciłem, usiadłem, westchnąłem.

- Tato! ja chcę jabłko!

- Przyjdź, weź sobie!!!

- Nie, Ty mi przynieś.

To wszystko dosłownie trwało jakieś 10 minut. Wstawałem kilka razy aż coś we mnie pękło!

Wparowałem do pokoju w którym siedziały i się pytam:

- Dziewczyny! Jesteście duże czy małe?

- Małe!!! razem odkrzyknęły.

- To jak jesteście małe to myć się, piżamy i spać! Bez dyskusji!

- No tato! my nie chcemy iść już spać!

- To zadam Wam jeszcze raz pytanie: Jesteście duże czy małe?

- Duże!!! razem odkrzyknęły.

- To jak jesteście duże to sprawa wygląda następująco! Lena zbierasz klocki z podłogi, Nela układasz misie! Jak będziesz chciała siusiu to wołasz Lenę ona ci pomoże, w kuchni jest woda i sok, chcecie pić Lena zrobisz nalejesz! Nela jak pójdiesz myć ręce podwiń rękawy! Ja teraz wychodzę i idę chwile odpocząć! Jak będą krzyki, hałas lub przyjdziecie z kolejnym żądaniem, pytaniem to dzwonię na POLICJĘ! Chcę pół godziny spokoju.

- Nooooo Taaaatoooo!

- No co? jesteście duże czy małe?

-... duże...

Zamknąłem drzwi.

Nie potrafię zrozumieć skąd mi się ten pomysł z policją

urodził w głowie... Był całkiem skuteczny.
Kurtyna.